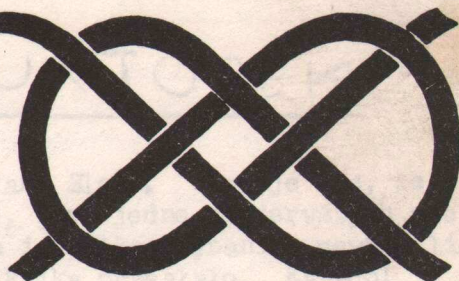


for members only

Węzełek



GLÓWNA KWATERA HARCEREK

47 Rutland Gate London S.W.7

czerwiec 1968

numer 34



W czasie Zjazdu Okręgu U.S.A. w Białowieży.
2.9.1967 r.

Stoją w ostatnim rzędzie od lewej: hm. J. Ptakowa, hm. B. Kobus, phm. J. Dagys, hm. E. Gierat,
phm. E. Zbyszewska, hm. A. Kosluk, hm. M. Szymerska, druhna z Kręgu st. Harc. phm. H. Bobasz,
phm. D. Sadlińska.

Drugi rząd, od lewej: hm. J. Miskowa, hm. J. Kus, phm. J. Czaplak, hm. H. Gorczak, hm. J. Cegłowska,
hm. I. Bukomska, hm. S. Wiśniewska, phm. H. Jachulska, hm. P. Bazylewska,

Klęczą od lewej: hm. J. Chruściel, dz. h. K. Czarkowska, harcerka W. Miskówna, przew. E. Czar-
kowska, hm. J. Odrzywolska, przew. B. Kwaśnik, hm. E. Lewandowska.



archiwum
harcerskie.pl

A. D. 1964

STANICA HARCERSKA
IM. GEN. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO



ZLOT INSTRUKTOREK

Zaczęły już napływać ankiety w sprawie programu Zlotu. Okazuje się, że odległość nie jest przeszkodą w porozumieniu się, gdyż jedne z pierwszych odezwały się Stany Zjednoczone i Australia. Francja i Wielka Brytania, pewnie licząc na to, że są blisko, to zdążyła, ale też już kilka przesłało. Kanado! Argentyno! Czekamy na Wasze ankiety - czy są już w drodze?

Z dotychczasowych ankiet wygląda, że największym zainteresowaniem cieszą się tematy:

- G - Dwukulturowość młodzieży emigracyjnej.
- H - Wydawnictwa harcerskie
- B - Młodzież współczesna na wiecie: przemiany, problemy,
- D - Spojrzenie w przyszłość - dokąd idziemy i co nas czeka za 10 lat.
- H - Zarys planu pracy GKH na następne dziesięciolecie.

Pozostałe tematy również mają swoje zwolenniczki, więc w miarę możliwości czasowych o ile znajdziemy chętne prelegentki, postaramy się je umieścić w programie. Z tematów zgłoszonych dodatkowo, wiele zajął się, jednak dodamy zaproponowany przez USA temat: Współpracy hufcowej z instruktorkami Harcerki w hufcach męskich oraz temat z GKH: Kształcenie Kierowniczek Pracy.

Z przyjemnościowych zajęć dla odprężenia najwięcej "zamówień" jest na ognisko; potem idzie 1/2 godz. poezji, 1/2 godz. muzyki współczesnej itp. Specjalistką od nocnych kąpieli jest oczywiście Naczelniczka, ale poszukujemy ochotniczek-speców od poezji i muzyki. Zgłaszajcie się, ale szybko!

Prosimy również o zbieranie materiałów (wycinków z pism etc.) do tematu o młodzieży na wiecie, gdyż chodzi nam o porównanie spostrzeżeń z różnych terenów.

A czy pamiętacie o tym, że urządzamy wystawę wydawnictw harcerskich? Prosimy usilnie: zbierzcie i przywieźcie wszystko czym się możecie w tej dziedzinie pochwalić - no i podzielić z innymi.

A więc - do zabaczenia w Stella Plage.

PRZYJAZD Z ANGLII. - Z Anglii wybiera się na Zlot duża grupa instruktorek. W związku z tym organizujemy wyjazd grupowy.

Wyjazd z Londynu w piątek 30.8.68 o godz. 4 pp. z Victorii via Folkestone, Boulogne, skąd autobusem na miejsce.

Powrót tą samą drogą w poniedziałek 2.9.68 o godz. 8.50 wiecz. na Victorię. Cena £ 7.10.0 od osoby.



TYDZIEŃ PRZED ZŁOTEM.

Ponownie zachęcamy i namawiamy wszystkie drużyny, które mogą, żeby przyjechały do Stella już wcześniej, żeby było więcej czasu na te wszystkie nie programowe, nie oficjalne a tak miłe, tak konieczne i tyle dające pogaduszki.

Jak już pisaliśmy poza niekończącą się okazją do rozmów w czasie tego poprzedzającego Złot tygodnia, przewidujemy jeszcze następujący program (nie obowiązkowy). Plaża, kąpiel w morzu, spacer do lasu, zbieranie rydów, oglądanie i "poprawianie" książki Tropicielki. Wycieczka do Paryża, do Chartres.

Wycieczka do Paryża będzie miała miejsce 27.8.68 (wtorek) łącznie z obozem drużynowym. Program: Wyjazd ze Stella - wynajętym autobusem o godz. 6-ej rano. Przyjazd do Paryża o 8.30 - Zwiedzamy Katedrę Notre Dame, Bibliotekę Polską i Muzeum Mickiewicza, Hotel Lambert (siedziba księcia Adama), Sainte Chapel, Zegar Walezjuszów, kościół St. Severain - cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Przejazd autobusem przez miasto: Opera, Madelaine, Place Concorde, Pałac Elizejski. Obiad w domu S.P.K., Louvre, Quartier Latin, Kościół St. Germain des Pres - grób Jana Kazimierza, Wieża Eifla, Pomnik Mickiewicza, Etoile. Kolacja w SPK. Paryż w nocy - przejazd bulwami nad Sekwaną, Champs Elise. Wyjazd z Paryża 10-10.30. Powrót do Stella 1.30 w nocy. Biorąc pod uwagę, że w autobusie można "wygodnie" spać, mamy nadzieję, że wycieczka ta nie zmęczy drużyny bardzo. Choć jeszcze nadmienić, że już robiliśmy podobne wycieczki z harcerkami w latach poprzednich i rzeczywiście, przy dobrej organizacji w ciągu jednego dnia można z wiedzieć a przynajmniej zobaczyć cały Paryż. Cena wycieczki do Paryża około £ 3 za leżnie od ilości osób.

OPŁATA ZA ZŁOT - niema żadnej opłaty za udział w Zlocie. Uczestniczki pokrywają tylko koszt utrzymania, który wynosi tylko 8 fr. francuskich dziennie, względnie 2 dolary dziennie lub 14/6 dziennie, czyli za cały Złot (3 pełne dni) £ 2.5.0.

ZGADUJ ZGADULA!!!!!!

Wyrazy klucza : 1,2,3,4,5,4,6 - co czytasz w tejchw ili i doczego powinnaś pisać?
7,8,-9,10,11,12,13,4 - co czytają, Twoje ha rcerki?
14,15,16,17,15 - kto zjadł Popiela?

Odpowiedź. - 16,13,4,10,12,13,4,7 - 16,12,11,9,15,6,8,14,15 - 16,13,2 -
- 17,5,11,9 - 1 - 16,9,4,5,5,8 - 12,5,8,6,4

Zeby odczytać odpowiedz nalezy najpierw odgadnąć wyrazy klucza a następnie cyfry odpowiedzi zastąpić właściwymi literami.

Z TECZKI WYDZIAŁU KSZTAŁCENIA.

Tegoroczne obozy kształcenia - W tym roku odbędą się następujące obozy kursy drużynowych, instruktorów:

- od 3go do 17go sierpnia 1968 w Rocky Mountains koło Banff w Kanadzie.
- od 16go do 30go sierpnia 1968 - w Stella Plage we Francji dla terenów europejskich.
- Komenda Chorągwi w USA jeszcze nie podjęła ostatecznej decyzji czy będzie organizowała w tym roku doż-kurs.

Wypowiedź jednej z uczestniczek korespondencyjnego kursu phm.

Pytanie - Prawo równowagi i harmonii.

Odpowiedź - Całe życie tak ludzkie jak i materialne, jest jednym długim pragnieniem równowagi. Lecz ta harmonia nigdy nie jest stała i jest tylko tymczasowa równowaga między sprzecznymi siłami. To właśnie, to ciągle pragnienie równowagi charakteryzuje życie.

Od małego, dziecko ciągnie do tej harmonii, a przede wszystkim do równowagi między jego wymaganiami, a wymaganiami środowiska. Dziecko przyswaja otoczenie i prz edmiot jest przyswojony jeżeli ma pewną funkcję w otoczeniu. Ale w szystko nie da się przyswoić. Równocześnie dziecko musi się przystosować do otoczenia.

Dostośowanie polega na równowadze między stosowaniem a przyswajaniem. Na tym prawidła opiera się całe życie psychiczne.

Pytanie: Potrzeba karności organizacyjnej w Organizacji Harcererek.

Odpowiedź: Harcerstwo jest Organizacją - to znaczy całością, skoordynowaną, złożoną z wielu części, z których każda ma pewną właściwą sobie wartość i znaczenie, a które są nie tylko związane ale zazębiają się wzajemnie.

Aby Harcerstwo miało rację bytu, trzeba żeby każdy członek miał określony statut i rolę odpowiadającą osobistym zaletom i możliwościom pracy. Organizację harcererek można porównać do z ywej komórki. Jest ona tym, czym ula dla pszczoły lub mrówisko dla mrówki. Najmniejsza pszczołka ma w ulu zapewnione bezpieczeństwo i jadło. Ale nie jest bierna. Każda z nich ma swoją określoną rolę i musi coś wnieść do tego ula. I właśnie ten udział w zbiorowzm zyciu zabezpiecza jej "jutro". Tak jak pszczołka tak i harcerka czerpie coś z organizacji i "bezpieczeństwo czy jadło" w formie wzbogacenia duchowego, czy też po prostu urozmaicenie szarzyzny życiowej. Ale równocześnie musi i ona coś dać ze siebie aby oz ywić i skonkretyzować to abstrakcyjne pojęcie którym jest każda organizacja. Bo przecież czym jest organizacja jak nie współpracą ludzi o podobnym id eale? Ta współpraca organiz acyjna polega na tym, by każdy członek na sta nowisku, do którego najlepiej się nadaje wiekiem, usposobieniem, wykształceniem czy przygotowaniem technicznym wniósł te zalety i najsumienniejsze pełnił obowiązki wymagane przez swe stanowisko. Taka owocna praca opiera się na karności. Nie chodzi tu o automatyczne wykonywanie powierzonej pracy. To jest tylko zewnętrzna karność. Ważną jest nie formalna ale wewnętrzna karność. Nie chodzi o pozory, ale o zgodzanie się sercem i wolą z otrzymanym rozkazem.

Ta karność wymaga wiele silnej woli. Współpraca nie może się obejść bez wzajemnego przywiązania, które umożliwia zaufanie tak do przełożonych jak i do podkomendnych. Trzeba też dużo pracować nad sobą, by rozwinąć poczucie odpowiedzialności.

No, a le prawdziwa karność nie zabija indywidualności. Z własnego przekonania trzeba stosować się do przepisów swego stanow iska, na którym najwięcej będzie korzyści osobis tej i dla całego zespołu. W tej pracy rozwija się po-

czucie osobis tej wartości. Dla harcerki nie wystarczy to co jest i jak jest: całym życiem próbuje sięgnąć po coś wyższego i doskonalszego co daje sens życiu.

K. Jelska - przew.
Franoja

SPRAWY WYDAWNICZE

"Nic dziwnego, że świat jest głupi, mało kto czyta książki a jeszcze rzadziej je kupi"

Tak kiedyś powiedział ktoś mądry, ale tylko dlatego, że nie znał harcerek. Bo my nie tylko czytamy, nie tylko kupujemy książki ale nawet wydajemy.

DYL - DYL, rozchodzi się w tępie zawrotnym. Spiesz się z zamówieniem, żeby tylko dla Ciebie nie zabrakło.

Zaczynają napływać listy z krytyką, z opinią o Dyl'u. Ponizej przytaczamy pierwszy list jaki nadszedł: (od Druha Przewodniczącego).

Londyn 27 marca 1968 r.

"
Droga Druhno!

Spotkała mnie wczoraj miła niespodzianka. Znalazłem w kopercie zaadresowanej do mnie list Druhny i śpiewnik zuchowy. Bardzo za nie dziękuję i chociaż jeszcze całego nie przejrzałem uważam go za bardzo udane i potrzebne wydawnictwo.

Piękna szata zewnętrzna i przejrzysty układ graficzny dają doskonałą całość.

Serdecznie gratuluje tego wydawnictwa Druhnie i tym wszystkim, którzy się do niego przyczynili.

Jestem przekonany, że ten nowy podręcznik zuchowy spotka się z gorącym przyjęciem u tych, którzy prowa dzą gromady i drużyny zuchowe oraz u nauczycieli szkół przedmiotów ojczystych.

Główna Kwatera Harcerek dodała piękną pozycję do biblioteki harcerskiej. Łączę najlepsze pozdrowienia wraz z harcerskim

Czuwaj!

Ryszard Kaczorowski "

W Dyl-Dylu są 2 piosenki Dyl-Dyl. A okazuje się, że jest jeszcze inny Dyl, którego nie znały Druhny układające Dyl-Dyla. Tego 3-go Dyla nauczyliśmy się od zuchów druhny Ireny Woźniak hm. z Birmingham (W. Br.) i podajemy Wam go tutaj bo bardzo ładny. Dołączcie do śpiewnika. (podajemy na załączniku)

Objaśnienia. - Ruchy odnoszą się tylko do drugiej części melodii Dylu, dylu

dylu, dylu na badylu - imitacja gry na skrzypczkach

tirli, tirli - fuja rka

plum, plum, plum - gra na pianinie, uderzenia obu rękoma razem

fiku miku na pa tyku - ruchy ręką, z wysuniętymi palcami wskazującymi, raz prawa raz lewa ręka.

tra la la la - puzon - lewa ręka trąbka przy ustach, prawa wysuwa jak w puzonie.

bum, bum, bum - bęben - pięściami bicie w piersi

Spiewa s ię 2 razy - za drugim razem szybciej.



OCHOTEK. Jak. juz pisałyśmy poprzednio nakład Ochotka jest bliski wyczerpania. Dlatego wydaje mi się słusznym zrobić pewne zestawienie.

- W liście do kierowniczek pracy hufca "Pochale" USA. dhna Tunka Dagys, phm. hufcowa pisze: " Na pierwszej Radzie Hufca zgodziłyśmy się wszystkie, że kandydatki na Ochotniczkę muszą mieć w posiadaniu "Ochotka". Przypominam, że jeszcze nie wszystkie jednostki zakupiły sobie tę książeczkę."
- Druhá Krysia Bryniarska, hm. Coventry (W. Br.) zakupiła dla drużyny harcerek, którą się opiekuje 31 sztuk. Stan drużyny 31 harcerek.

A inne drużyny, zastępy ????

Nakład Ochotka był 600 sztuk i rozszedł się następująco:

Chorągiew	Ilość kupionych Ochotk.	1 Ochotek na ile harcerek	% harcerek które kupiły Ochotka
Argentyna	20	8	13%
Australia	60	5	20%
Belgia	11	5	22%
Francja	50	10	10%
Kanada	10	czekamy na dalsze zamówienia	
St. Zjedn.	75	6	15%
W. Br.	81	15	6%
Gl. Kwaterna	40	-	-

W pierwszej kolumnie powyższej tabelki uwidocznione jest ile sztuk Ochotka zakupiły poszczególne Chorągwie. Ale poszczególne Chorągwie nie są jednakowe. Są większe lub mniejsze. Dlatego wydawało nam się słusznym przeliczyć te cyfry w stosunku do stanów poszczególnych Chorągwi. I tak w IIej kolumnie mamy podane ile harcerek przypada na 1 egzemplarz Ochotka. Z tej tabelki wynika, że "ochotkowo" najlepiej stoi Australia. Druhá Bożena Dziegielewska - Kangur - przygotowuje IIgie ulepszone wydanie, i we wrześniu nowy Ochotek ruszy w świat.

WYDAWNICTWA KARTKOWE. Komenda Chorągwi w USA wydaje ciągle dalsze kartki. Wszystkie prace są wykonane b. starannie "offsetem", a kartka z prawem harcerskim przedstawionym obrazkowo jest w 3 kolorach: biały, zielony i czarny.

Prawo harcerskie - 10¢ 100 szt. \$ 7.00 i przesyłka
Mapka Konturowa Polski 5¢ 100 szt. \$ 3.00 "

Dzień Myśli Braterskiej

Pieśń Braterska, Dzień Braterstwa, Hejnał Wieczorny Skautek, Skautowe Różności, Światowa Organizacja Skautek, Domy Międzynarodowe Skautek, Konferencja Światowa w Polsce (2 kartki)

Komplet 8 kartek 40¢ 100 kompl. \$ 9.00 i przesyłka

Oznaki Organizacyjne

Krzyż harcerski, Lilijka, z Historii Krzyża Harcerskiego

komplet 3 kartki 15¢ 100 kompl. \$ 3.00 i przesyłka

Ukłon i pozdrowienie harcerskie	5 ¢	100 szt.	\$ 3.00 i przesyłka
Przyrzeczenie	5 ¢	100 szt.	\$ 3.00 "
Jak powstała melodia Roty (dla ochotniczek)	5 ¢	100 szt.	\$ 3.00 "
Piosenki - słowa, nuty			
Gorące serca, Słoneczny Marsz, Błękitne morze, Pieśń Braterstwa			
komplet 4 kartki	20 ¢	100 kompl.	\$12.00 i przesyłka
Alfabet Morse'a (tablica)	5 ¢	100 szt.	\$ 3.00 "
Wiem?...Opowiem (geografia)	5 ¢	100 szt.	\$ 3.00 "
Z początków Harcerstwa (3 str.) (opowiadanie O. Małkowskiej)	10 ¢	100 szt.	\$ 7.00 "
Założyciel Skautingu (2 str.)	8 ¢	100 szt.	\$ 5.00 "
Węzły (16 stron) w okładce	75 ¢	100 szt.	\$ 50.00 "

Wszystkie kartki można kupować pojedynczo. Przesyłka w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie wynosi 6 ¢ do 5 kartek pierwszą klasą - druki według wagi.

Zamówienia wraz z opłatą należy kierować pod adresem: Mrs. Irena Łukomska, hm. 1059 N. Oakley Blvd. Chicago, Ill. 60622 USA

SPRAWNOŚCI: Nie można sobie wyobrazić pracy drużyny bez zdobywania sprawności. A nasze "sprawności harcererek" już dawno wyczerpane. Tylko niektóre Druhnny mają jakieś stare wystrzępione egzemplarze. A jak sobie radzą inne, to na prawdę niewiadomo.

Od dawna projektowałyśmy wydanie sprawności ale jakoś do tej pory nie wyszło. W międzyczasie Hufiec "Podhale" w ydał 52 najważniejszych czy raczej najczęściej uz ywanych sprawności (pisałyśmy już o tym w "Węzełku"). Dla ułatwienia druhnom z Europy, GK Harcererek za kupiła w "Podhalu" większą ilość sprawności do rozprowadzenia. Tak z e można zamawiać sprawności gdzie komu bliżej czy wygodniej w GK Hek albo a sklepiku "Podhala". Cena 6/-~~5~~ Pospiesz się z zamówieniem, bo na obozie napewno Ci się przydadzą. Wysyłamy Odwrotną Pocztą.

Państwa, ze powyższe dane w ydawnicze powinny dotrzeć do druhen w terenie prowadzących prace, a nie tylko do instruktorek czytających Węzełek. Sprawdź czy Twoje Druhnny wiedzą gdzie nabyć materiał, który pomoze im w pracy.

INSTRUKTORKI

Wissa - - - -

"... Kocham pasjonatów. I cenię. Bo nieprawda, że pasje pochodzą ze złej wtroby, która jest w stanie wyprodukować tylko zgryźliwość. Na dnie pasji leżą cenne rzeczy: troska, chęć poprawy, spostrzegawczość i - co tu być - się wywiechtanego słowa - miłość..."

Melchior Wańkiewicz.

- Dłna S. Wiśniewska hm. Chicago: pisze:

"Minęło już pół roku pracy nowo wybranej Komendy Chorągwi, pół roku usiłowań, aby praca każdej jednostki harcerskiej była pozytywna i stawała się coraz lepsza.

Pracy jest wiele i różnorodnej. Trzeba wiele wysiłku włożyć, aby podjąć wszystkim obowiązkom i spełniać je należycie.

Referat wydawniczy pracuje nad wydaniem w sposób jasny i łatwy podręcznika harcerskiego. Obecnie są to oddzielne arkusze, a wyszło ich już 20, z których powstanie niedługo całość zawierająca wszystkie wiadomości i omawiająca wszystkie umiejętności potrzebne młodzieży przy zdobywaniu stopni organizacyjnych i sprawności. Arkusze te wydane pomysłowo i estetycznie. Zostały przyjęte z wielką radością i obsypane pochwałami, tak co do treści jak i sposobu ich opracowania, a również wyglądu.

Referat wydawniczy wydaje piśmko: "Z Chlebaka Harcerki", w którym omawia swoje zamierzenia i projekty oraz prosi o nadsyłanie potrzeb terenu, dziedzin życia, które interesują młodzież itd. Gotów jest zaspakajać potrzeby drużyn i gromad w każdym zakresie. Wysłał już 2 chlebaki.

Referat międzynarodowy utrzymuje żywy kontakt ze skautkami różnych narodowości i bierze czynny udział w zbiórkach międzynarodowego patrolu instruktoerek oraz w uroczystościach skautowych.

Pięć instruktoerek wzięło udział w zbiórce międzynarodowego patrolu instruktoerek w Dniu Myśli Braterskiej. 2 instruktorzki wzięły udział w "Kaziuku" u Litwinek, gdzie przyjęto je bardzo gościnnie i obdarowano upominkami.

Referat prasowy stara się umieszczać w prasie harcerskiej i miejscowej opisy naszych uroczystości, naszej pracy i naszych zamierzeń.

Referat zaopatrzenia sprowadza materiały na mundury zuhowe i harcerskie.

Komenda Chorągwi organizuje w okresie letnim kursy szkoleniowe dla drużynowych harcerok i gromad zuhowych na terenie Białowieży. Termin obozu i czas trwania zostaną podane później, gdyż są zależne od ilości zgłoszeń i proponowanych terminów.

Główna Kwatera Harcerok zwołuje w dn. 30, 31 sierpnia i 1 i 2 września Złot Instruktoerek na terenie Francji. Gorącym pragnieniem Komendantki Chorągwi jest, aby choć kilka instruktoerek mogło wziąć udział w tych obradach, gdyż najłatwiej jest omawiać potrzeby terenu, gdy te potrzeby terenu zostaną należycie oświetlone.

W lecie roku 1969 jest planowany Złot Harcerstwa pod Monte Cassino we Włoszech. Komenda Chorągwi pragnie wysłać delegację na tę uroczystość, aby wziąć udział w przeżyciach całości. Musimy usilnie starać się, aby wysłać taką delegację, która potrafiłaby godnie reprezentować Harcerstwo w USA. Wysiłek to wielki i niezmiernie kosztowny, ale musimy dołożyć wszelkich starań, poruszyć wszystkie sprężyny, zaapelować do wszystkich Organizacji Społecznych, aby doprowadzić nasze dążenia do szczęśliwego końca. Wierzymy, że wspólnym wysiłkiem celu dopniemy.

Na terenie Chorągwi pracuje Sklepik Harcerski Hufca "Podhale", w którym można nabyć: Książki i podręczniki harcerskie, materiały, berety szare, skarpetki, oznaki itp."

- Dłha Marzenna Piskozub, hm, Referentka Harcererek w Australii pisze:

"Kochany Węzełku!

1 maja 1968 r.

Wysypka na sumieniu już mocno mi dokucza od dłuższego czasu, bo jakkolwiek zawsze z niecierpliwością wyglądam nowego numeru i czytam go niemal jednym tchem, to jakoś nie zdobyłam się dotychczas na choćby skromny od siebie wkład i wyznanie co o Tobie czuję.

Nieco skromna szata zupełnie nie przeszkadza. Domyśleć się nietrudno, że upiększenie graficzne związane byłoby z dodatkowymi kosztami, na które na wet gdyby znalazły się fundusze, należałoby je raczej wyłożyć na ulepszenie pism młodzieżowych. Nas instruktorki interesuje przede wszystkim obfitość i jakość treści, czyli zawartość, a nie opakowanie.

Pewna jestem, że Węzełek rzeczywiście wiąże. Wiąże, a le nie w znaczeniu krępowania; dowodzi tego swobodna różnorodność poruszanych spraw i czasem delikatnych i supełkowatych problemów, z przeznaczeniem dla wytrawnych czytelniczek, choć może nie zawsze lekkostrawnych dla świeżo "upieczonych", młodych przewodniczek.

Z Węzełka promieniuje szczerłość i żywa troska o dobro naszego Ruchu.

Odnosi się również wrażenie, że jest spójnikiem, który wiąże nas jak burzyny wyrzucone przez fale na różne nie bałtyckie wybrzeża, a nanizane w jedną słoneczną kulię. (Proszę mi wybaczyć odrobinę romantyzmu, ale taka już jest ta moja harcerska dusza, która mocno polubiła Węzełek).

Bardzo ubolewan, że Złot Instruktorek musi pozostać dla mnie nieosiągalnym abstraktem. Tak bym pragnęła z niego skorzystać, ale cóż, kiedy nawet wiek atomowy nie zdołał wystarczająco uszczuplić odległości między Australią a Starym światem. My "Australijki" będziemy z Wami sercem i duchem, a liczymy, że owoce Złotu staną się z czasem i naszym udziałem.

Długo zastanawiałam się nad punktami projektowanego programu Złotu. Wszystkie tematy wydają się być ważne, ciekawe i istotne, a jest ich tyle, że niepodobna, aby Złot zdołał choć pobieżnie przyjrzeć się wszystkim, nie mówiąc o przedyskutowaniu, przemyśleniu i zrealizowaniu.

W moim mniemaniu najpilniejsze kwestie opiewają nastp. zagadnienia:

1. Spojrzenie w przyszłość - dokąd idziemy i co nas czeka za 10 lat.
2. Młodzież współczesna na świecie, przemiany, problemy, prądy.
3. Dwukulturowość młodzieży emigracyjnej.
4. Współpraca między organizacjami.
5. Wydawnictwa harcerskie.

Wydaje mi się, że należałoby również rozgrześć nieco problemów, związanych z pracą wędrowniczek. Z praktyki wynika, że młodzież do lat, niewiele więcej 16-tu potrafi zainteresować i utrzymać, ale z nieco starszą różnie bywa. Odczuwa się brak wykwalifikowanych sił, pomocy i lektury. Często zaglądamy do artykułów Dłny Grazynskiej w rocznikach "Znicza", ale to nie wystarcza.

Czy nie możnaby odświeżyć książki pt. "Wędrownicy", wydanej w latach 40-tych w Indiach przez Dłha Zdżicha Peszkowskiego, który w opracowaniu o jej oparł się najwidoczniej o doświadczenia i obserwacje pracy w Organizacji żeńskiej. Nakład tej książeczki był dość mały i zapewne rozproszyła się po świecie. Tylko jeden egzemplarz jest w naszym posiadaniu tu w Australii i uważam, że po wprowadzeniu pewnych modyfikacji praca ta może okazać się bardzo pomocnym materiałem - coś w rodzaju vademecum wędrowniczki.

Ciekawe co by powiedział ks. Zdżich o sugestii ponownego wydania tej .jego

pracy.

Może Druhny w Stanach Zjednoczonych uśmiechną się do niego?

Ankieta w sprawie lo-go pktu Prawa wypełniłam tak dalece jak byłam zdolna to uczynić i przesyłam w załączeniu.

Serdecznie pozdrawiam zespół redakcyjny Węzełka i wszystkie czytelniczki w imieniu "Australijek", oraz szczerze życzę dalszych "ponyślnych łowów."

- dhna Zosia Halek, hm. Komendantka Chorągwi Harcerek w Kanadzie pisze:

"Prowadzimy intensywne szkolenie (kurs korespondencyjny dla druzynowych zuchów, harcerek i przewodniczek, oraz Odprawy Szkoleniowe.

Latan kurs szkoleniowy dla 125 dziewczynek z całej Kanady. Rząd Kanadyjski przyznał nam sumę na częściowe pokrycie przejazdów uczestniczek na kurs. Kurs ten będzie koło Banff w Górach Skalistych około 3 tysiące mil od Toronto. Wielki to wyczyn, ale kosztuje naszą pracę...

Na początku mają mamy konferencję wspólną z Instruktorami, na której między innymi mamy mówić o Złocie Harcerstwa we Włoszech oraz ogólnym Zjeździe ZHP poza granicami Kraju.

Komendant Chorągwi ma na ten temat sporo informacji zarówno od Naczelnika jak i Dha R. Kaczorowskiego.

Ja oprócz ulotki podpisanej przez gen. W. Andersa nie otrzymałam nic."

- dhna Ewa Petruszewicz, hm. Bristol, Anglia pisze:

"Kochany Węzełku!"

Ze smutkiem przeczytałam wiadomość o śmierci p. Zofii Kossak Szczuckiej.

Od razu przypomniałam sobie pierwsze 2 obozy harcerskie w moim życiu - tak pełne przeżyć - właśnie u niej, na farmie w Devon, w południowo-zachodniej Anglii.

Pamiętam staro-polską gościnność całej rodziny, i zbieranie rzepy, i pomoc przy żniwach.

P. Zofia była prawie na każdym Ognisku, w pelerynie z łowickich pasiaków. Jej gawędy i opowiadania były zawsze ciekawe i pełne humoru. Gdy nie mogła sama przyjść, nasza Komendantka obozu a jej córka, Anka Szatkowska, czytała nam wyjątki z jej książek - z "Króla Trędowatego" czy "Bez Oręża".

A po obozach "Mama Zofia" dalej była przy nas, bo rozsiane po różnych stronach Anglii, czytałyśmy jej opowiadania w "Ogniwach".

Smutno pomyśleć, że już nie żyje.

Ale słowa Jej będą zawsze z nami."

ZOFIA KOSSAK SZCZUCKA

"Szukajcie Przyjaciół!"

Tytuł dzieła i hasło życia wielkiej pisarki i wielkiego człowieka. Zofia Kossak odeszła do lepszego świata po 78 latach służby Bogu i ludziom. Gazety podały wzmianki o jej twórczości i prowadzeniu w czasie okupacji niemieckiej w Polsce akcji "Zegoty" czyli ratowania Żydów - szczególnie dzieci żydowskich. To była jednak tylko część jej życia.

Przede wszystkim ukochała młodzież. Majątek jej - ukochane Górki Wielkie - położony był między dwoma ośrodkami harcerskimi, które promieniowały na całą Polskę, to "Bucze" harcerek i "Górki Wielkie" harcerzy. Wnosiła tam swego ducha i swoje wartości twórcze w gawędach na kursach, w uczestnictwie w VII Światowej

Konferencji Skautek na Buczu w 1932 r. Uczestniczyła w Złotach Światowych w Góddle na Węgrzech i w Holandii. W wyniku tych przeżyć powstała książka "Szukajcie Przyjaciół".

"Ciotka" - jak ją konspiracyjnie zwano w czasie okupacji niemieckiej - nie-
sie pomoc ludziom zawsze i wszędzie. Przez cały okres wojny prowadzi dział
"Ochrony Człowieka" pod kryptonimem "S.O.S.", a w tym pomoc młodzieży. Har-
cerki pod firmą R.G.O. - Rada Główna Opiekunów - organizują zakłady dla sie-
rot i półsierot wojennych. We wszelkich potrzebach i kłopotach gnało się
przede wszystkim do "Ciotki". Swoją ogromną popularnością wśród społeczeńs-
twa zawsze zdobyła środki zaradcze.

W czasie Powstania Warszawskiego wycieńczona Oświęciamiem i Pawiakiem, pra-
cuje niezamordowana. Na jej apel przez radio, wygłodzona Warszawa, oddaje
resztki mleka dla niemowląt.

W roku 1945 w nagrodę za ratowanie dzieci żydowskich, dostaje paszport do
Londynu. Jakże trudno było jej opuścić ukochaną Polskę. Idź, mówią współto-
warzysze. Tam będziesz mogła wiele zdziałać. W Londynie, przez Czerwony
Krzyż, płyną do Polski za jej staraniem, koce, odzież i mnóstwo innych rzeczy.

Lecz jakże smutna jest emigracja. Osiada z mężem na farmie w Devonie.
Co roku gości obozy harcerek i znowu przy ogniskach płynie gawęda pełna mocy
i przelewa w młode dusze ukochanie tego co dobre i szlachetne oraz miłość do
Polski.

Dziś Jej nie ma, lecz napewno u stóp Najwyższego, ta nowa nasza patronka
uprasza łaskę dla Polaków, by byli sobie przyjaciółmi.

Artykuł jaki ukazał się w "Times"

Zofia Kossak - Polish historical novelist.

Zofia Kossak, who died in Poland at the age of 76 on April 9, was at one time
thought of as a possible Polish candidate for the Nobel prize.

Born in the Ukraine, of a long line of landowners and artists, she made a
name in Poland with her first book in 1922 (published in England under the
title "The Blaze") narrating her experiences during the Russian revolutionary
years. But she turned almost at once to historical novels, and a long
succession of these culminated in a trilogy, dealing with Poland's struggles
against the Knights of the Cross. The third volume, published in England and
America in 1945 under the title "Blessed are the Meek", was a best seller in
the United States with an issue of 70,000.

During the war Zofia Kossak was active in the Polish Resistance movement,
and was co-founder of committee for rescuing Jews from ghettos and harbouring
them against the Nazi extermination drives. She was on German black list, but
when she was ultimately arrested it was under an assumed name, and she spent
a long period in Auschwitz without being recognized.

(*) Wstawie, ze to ma być
! jest może.

Trascel Farci
15-III/91

Waga Farci

Prace wybaczy z łaski w odpowie-
dzi. Przy obecnych zajęciach, bardzo
mi trudno znaleźć pracę dla
walnych na list. Wstęp o kłopoty
Farci chade i udręka pretorij
następująco:

"Znałeś iść iść na świecie by być
wiecej ludziny i udręka i xccccc
i udręka. Jak to ma być i udręka
jace, - udręka udręka? O władze xccccc
nie pokażesz iść udręka, udręka
udręka i owo xccccc udręka
2 udręka kłopot udręka udręka
iść iść"

Każde udręka do tego udręka iść
udręka udręka udręka udręka

powinien iść w kierunku party
prezesa państwa. Optymizm Rad
Pawella wywarł na mnie decydujący
wpływ w kierunku zaufania. Niezależnie
bowiem dobro optymyzmu dobro w
wielu, a jednak trzeba je świadomo
zrezygnować nie jest celem, oświadczam:
radzi się po to, by być szczęśliwym
szczęście? Co rozumieć przez to? Kiedy
kiedy człowiek jest szczęśliwy? Kiedy
niegdy, to krótko i w złości? Kiedy
szczęściu? Czemu nie tak? Czemu idę
co w przykrych warunkach, a sprytnie
nie wada. Radzę mi przyjąć
i nie mogę tam dopowiedzieć
rozprawiam, może mi jedno
wiedzieć że nie liczą na uśmiech
nie wiem. Za prawdę nie
mam ani chwili wolnej.
Kadecnie państwa przedawiam
Olga Warkaczka

In 1945 she came to England to obtain help for her ruined country, and remained here for 12 years. She and her husband bought a small farm in Cornwall near Lancelston, and they ran it single-handed until their return to Poland in 1957. She spent the last years of her life writing, together with her husband, a monumental monograph of her family, since the beginning of the nineteenth century, in, to date, four volumes: a work which has proved to be a remarkable contribution to Polish history.

A devout Roman Catholic, Zofia Kossak was noted for her goodness, and especially for her work for youth. Her place in Polish literature is assured.

Na następnej stronie reprodukuje my list Zofii Kossak Szczuckiej do jednej z instruktorek.

W I A D O M O S C I Z T E R E N U.

- Dłna Marzenna Piskozub, hm. Referentka Harcerek w Australii zawiadomiła, że na 22 lutego wysłały z Australii ponad 200 życzeń do Biura Międzynarodowego.
- Dłna Lodo Stein, hm. wtedy hufcowa hufca Mazowsze, dziś Komendantka Chorągwi Harcerek w W.Br. zawiadomiła, że z hufca Mazowsze wysłano 205 kartek z pozdrowieniami do Biura Międzynarodowego. Większość kartek była robiona przez harcerki, niektóre były bardzo wypracowane, staranne i pomysłowe.
- W "Tygodniku Polskim" wychodzącym w Australii z dnia 24 lutego 1968 r. znalazł się artykuł "Migawki z Centralnego obozu Harcerek" podpisany M.P., z którego wyjątki poniżej przytaczamy.

Migawki z Centralnego Obozu Harcerek.

Opiewana w poezji australijskiej Murrumbidgee była przez 11 dni świadkiem radośnego życia 73 polskich harcerek i instruktorek z Brisbane, Melbourne i Sydney. Nad brzegami tej rzeki, w Cottermouth, w pobliżu Kanbery, rozprzestrzenił się centralny obóz Referatu Harcerek w Australii.....

....Wypróbowana już życzliwość i uczynność SPK-owców i tym razem znalazła wyraz w wielu przykładach, a szczególnie w łączności obozu ze światem zewnętrznym, jak również przez zorganizowanie wycieczki autobusowej, dzięki której harcerki poznały dokładnie całą Kanberę i okolice, zasiadały w galerii Federalnego Parlamentu, przyglądały się ciekawym urządzeniom w obserwatorium astronomicznym na Mt. Stromplo, itd. Za co, częściowo odwdzięczyły się harcerki ogniskiem poświęconym Polskiemu żołnierzowi, opracowanym ciekawie przeprowadzonym przez drużynę Elżbietę Stuli-głowę, przew. ..

....Duch czynu ujmował wszystkich, którzy wjeżdżali w bramę obozu. Oczywiście jeżeli ją odnaleźli.

....Obozowniczkami zanotowały ładne wyniki swej pracy przez zdobycie wielu stopni i sprawności.

....Podobno najspokojniej odbywały się próby na sprawność kucharki, bowiem lo minutowa wspinaczka do kuchni, odstraszyła komisję od nadprogramowych inspekcji.

....Ciekawie wypadły wycieczki zwiadowcze wędrowniczek. Ponieważ ścieżki pokrywały niesamowite wprost ilości koników polnych, więc świadome 6 punktu Prawa zdecyd-



dowały przejść określoną trasę po rurach wodociągowych (około 5 mil).
....Dla upamiętnienia przypadającego na rok bieżący 50-lecia obrony Lwowa, przeprowadzona została gra polowa. Później przy wieczornym ognisku, kierowane przez dnę Werę Bułat, przew., myślami i sercem przeniosłyśmy się na prawdziwe wzgórze Zankowe, aby z niego duchem ująć to Zawsze Wierne Miasto.
....Wszystkie uczestniczki wykazały entuzjastyczne podejście do wszelkich przejawów i obowiązków życia obozowego, ale postawa niektórych harcerek zasłużyła na specjalne wyróżnienie.
....We współzawodnictwach zastępów, na pierwsze miejsce wybiły się: Zastęp Wędrowniczek im Ireny Bogdanowicz, z zastępową Irką Malicką, oraz zastęp "Iskry", z zastępową Teresą Gulczyńską z podobozu harcerek, którego Komendantką była nowomianowana przewodniczka drużna Teresa Perłowska.
....Zastępy wykazały dużo poczucia estetyki. Przed każdym namiotem podziwiałoby się piękne ozdoby puszczańskie i urządzenia pionierskie, które zwracały szczególną uwagę naszych licznych, miłych gości.
Wśród oficjalnych gości znaleźli się: Senator Douglas Munroe, Mrs. Barbara Wentworth z Federalnej Kwatery Skautek, niezawodny przyjaciel, dr. A. Żukiwski, oraz autor red. George Flemming, który przyjrząwszy się naszemu życiu obozowemu takie m. in. zanotował do kroniki słowa: "Trzeba było 20 tysięcy km., aby przekonać się jak niewiele zmieniła się polska idea harcerska. Warto było!"

Jedna z druhen pytała niedawno - jaki jest nakład "Węzełka"?

Przy okazji przypominamy, że "Węzełek" wychodzi od 1961 r. Pierwszy numer wyszedł w styczniu 1961 r. - miał tylko jedną kartkę - rozesłany był do 180 instruktorek, via Komendy Chorągwi bezpłatnie. Od tego czasu "Węzełek" wychodził 4 razy w roku (nie zawsze regularnie) i stopniowo powiększa swoją objętość. Ciągłe bezpłatnie. Pierwsze "Węzełki" przynosiły nam przede wszystkim wiadomości z terenu oraz GKHeK dzielili się z instruktorkami swymi kłopotami, i różnymi poczynaniami. Stopniowo coraz częściej i coraz więcej instruktorek bierze udział w węzełkowej dyskusji, którą zapoczątkowałyśmy w zimie 1963 r, dyskusją na temat przechodzenia zuchów do drużyn harcerek.

Od 1966 r. na życzenie samych instruktorek (przede wszystkim z USA) "Węzełek" zamienił się w regularnie (!) wychodzący dwumiesięcznik. Rozsyłany jest bezpośrednio do instruktorek, cena wynosi 6 sh., \$ 1. rocznie (za 6 numerów). Stopniowo powiększa się nakład. Obecny numer 34, wysłany jest w ilości 250 sztuk,

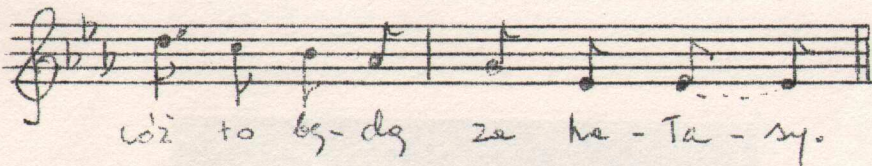
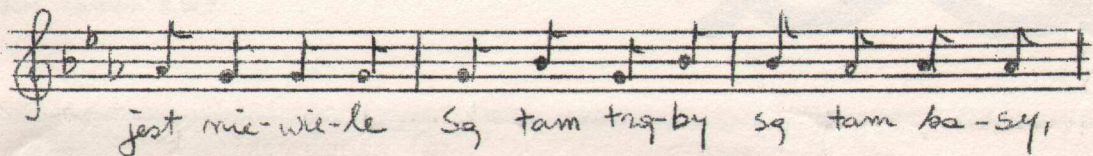
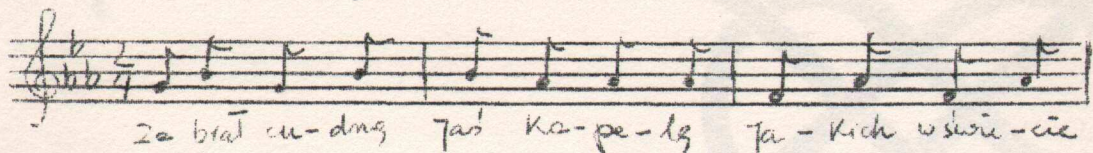
NASTĘPNY WĘZELEK - sierpniowy numer 35 będzie krótki - większość z nas będzie na obozach zajęta prawdziwą harcerską pracą, gdzie na czytanie czasu mało.

Za to numer 36, październikowy, będzie b. gruby. Będzie to pierwszy numer po Złocie w Stella Plage i nie wątpię, że będziemy miały o czym pisać.

C Z U W A J

"WĘZELEK"

DYL - DYL



1. Zebrał cudną Jaś kapelę,
Jakich w świecie jest niewiele.
Są tam trąby, są tam basy
Cóż tam będą za hałas-y.
Dylu, dylu na badylu,
Tirli, tirli, plum, plum, plum
Fiku, fiku na patyku
Tralalala, bum, bum, bum.

2. Na skrzypczkach Jaś przygrywa,
Nowych gości wciąż przybywa.
Na fujarce i na basach
Wygrywają jak na wc zasach.
Dylu, dylu itd.

Wypełnij, odetnij i jaknajszybciej odeślij do GKHEK, 47 Rutland Gate, London S.W.7

Z g ł o s z e n i e

Zgłaszam mój udział w Zlocie Instruktoerek w Stella Plage w dniach 30.8.-2.9.68

przyjadę do Stella sama w dniu..... godz.....

Przyjadę z grupą z Anglii. Czuwaj

..... Imię i nazwisko

.....
Podpis

..... Adres w czasie wakacji

Wczesne zgłoszenie - Duże ułatwienie